

Komentarz egzegetyczny do tekstu: Mk 9,17-27
17 niedziela po Trójcy Świętej - 8 października 2017

Tłumaczenie:

17. *I odpowiedział mu jeden z tłumy:*

Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie mojego syna, który ma niemego ducha;

18. a jeśli [duch] gdzieś go ogarnie, rzuca nim,
i [on] pieni się, i zgrzyta zębami, i sztywnieje;

(i) powiedziałem twoim uczniom, żeby go /ducha/ wyrzucili, a nie potrafili.

19. *A w odpowiedzi [Jezus] mówi:*

O nieufne pokolenie! Jak długo jeszcze będę z wami?!

Jak długo jeszcze będę [musiał] was ścierpieć?

Przyprowadźcie go do mnie.

20. *(I) przyprowadzili go do niego. A gdy duch go /Jezusa/ zobaczył,
natychmiast szarpnął nim /synem/, a gdy padł na ziemię, toczył się z pianą na ustach.*

21. *(A) [Jezus] zapytał jego ojca:*

Od jak długiego czasu to się z nim dzieje?

Ten odpowiedział:

Od dzieciństwa;

22. I wielokrotnie rzucał go do ognia i do wody, żeby go zniszczyć;
ale jeśli coś możesz [zrobić], pomóż nam i zlituj się nad nami.

23. *A Jezus powiedział mu:*

„Jeśli możesz”?! Wszystkie [rzeczy] są możliwe dla tego, który ufa.

24. *Natychmiast ojciec dziecka krzyknął (tymi słowy):*

Ufam! Pomóż w mojej nieufności!

25. *A gdy Jezus zobaczył, że znowu zgromadził się tłum, skarcił nieczystego ducha
tymi słowy:*

Niemy i głuchy duchu, ja rozkazuję ci – wyjdź z niego i już do niego
nie wchodź.

26. *I wyszedł krzycząc i mocno szarpiąc [chłopcem].*

I [chłopiec] stał się jakby martwy, tak że wielu mówiło, że umarł.

27. *A Jezus chwycił go za rękę i podniósł, a [on] wstał.*

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać
(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)
/ ... / - niezbędne dopowiedzenia w miejscach, gdzie referencja nie jest jednoznaczna

Forma/Struktura/Kontekst:

Mk 9,17-27 stanowi zamknięte opowiadanie, poprzedzone introdukcją w 9,14-16, z niezrozumiałych powodów pominiętą przy wyborze tego fragmentu jako podstawy kazań. Mk 9,28-29 w zasadzie również powinien należeć do perykopy. Delimitacja Mk 9,17-27 tekst podkreśla samo wydarzenie wypędzenia ducha z dziecka.

W pozostałych Ewangeliach synoptycznych również znajdujemy opowiadanie o uzdrowieniu opętanego chłopca, chociaż tylko Mk opisuje szczegółowo to zjawisko i jego manifestację. W Mt 17,14-21 czytamy o epileptyku, natomiast w Łk 9,37-43a o duchu, który zostaje opisany przez wpływ na zachowanie dziecka. Tym samym Mk ukazuje przypadłość i uzdrowienie dziecka w najbardziej dramatyczny, szczegółowy i interesujący sposób. Tylko u Mk zostaje wyodrębniony temat zaufania (wiary) ojca dziecka, potrzebnego do wypędzenia nieczystego ducha przez Jezusa.

Mk 9,17-27 to fragment osadzony po Mk 8,27nn, gdzie rozpoczyna się tematyka istoty misji Jezusa (mesjańskiego posłannictwa) oraz cykl zapowiedzi jego męki i śmierci. Jest to pierwszy opis uzdrowienia opętanego po pierwszej z zapowiedzi męki i zmartwychwstania. Jednostka jest poprzedzona bezpośrednio opisem epifanii na wysokiej górze (9,2-8) oraz następujących po niej dyskusjach i rozmowach (9,9-13, względnie z 9,14-16). Tematami jest objawienie istoty Jezusa, zaskoczenie nauką o zmartwychwstaniu, kwestia zapowiedzianego przyjścia Eliasza oraz dyskusja ludu o tożsamości Jezusa.

Bezpośrednio po omawianym tekście następuje Mk 9,25-27, który podejmuje frapujący wątek niezdolności uczniów do wypędzenia demona. Następnie w Mk 9,30-32 opowiedziana zostaje druga zapowiedź męki i zmartwychwstania.

Komentarz:

w.17-18. Wersety z Mk 9,14-16 stanowią istotne wprowadzenie do całego opowiadania – Jezus powracając z wysokiej góry wraz z Piotrem, Jakubem i Janem, dostrzega uczniów (dziewięciu z dwunastu, jak i może innych – *mathetes* to ogólne określenie) otoczonych przez tłum i znawców Prawa. Pierwszy omawiany werset to odpowiedź na pytanie Jezusa o powód kłótni.

Na pytanie odpowiada pewien człowiek z tłumu, którego prośba stała się najwyraźniej powodem do kłótni pomiędzy uczniami a znawcami Prawa. Tożsamość tego człowieka zostaje określona przez chorobę dziecka – nie dowiadujemy się o nim w opowiadaniu nic więcej poza tym, że przyprowadził swojego syna, gdyż ten ma niemego ducha. Określenie „nauczycielu” (*didaskale*) u Mk bywa używane nie tylko przez uczniów, a oznacza uznanie autorytetu Jezusa.

Opis zachowania chłopca pod wpływem „niemego ducha” przypomina opisy ataku epilepsji i chyba dlatego tak utrwaliło się w literaturze nazewnictwo tej i synoptycznych perykop. W momencie, gdy chłopiec zostaje ogarnięty przez ducha, wtedy ten rzuca nim, toczy pianę z ust, zgrzyta zębami oraz powoduje zeszytywnienie ciała. Tym samym chłopiec w trakcie tych momentów zostaje pozbawiony władzy nad sobą i zachowuje się w sposób autodestrukcyjny.

W samej narracji jednak fakt obecności i widzialnej aktywności ducha w zachowaniu chłopca nie jest w żaden sposób kwestionowany (np. w Mt 4,24 epilepsja i opętanie są odrębnie klasyfikowane). Frapujące jest nazwanie ducha „niemym”, a w 9,25 w wypowiedzi Jezusa dodanie również określenia „głuchy”. Tym samym sytuacja chłopca jest tragiczna – nie tylko nie jest w stanie w pełni nad sobą panować, ale też nie jest w stanie normalnie komunikować się ze światem zewnętrznym.

Ojciec dziecka przyszedł w momencie nieobecności Jezusa – w takiej sytuacji uczniowie powinni umieć godnie zastąpić nauczyciela. Według narracji nie byli w stanie tego zrobić i to zapewne stało się podstawą do dyskusji i kłótni, jak i było publicznym niepowodzeniem.

w.19. Wykrzyknienie Jezusa jest nieco tajemnicze – określenie „pokolenie” (*genea*) wyklucza odniesienie tych słów tylko do uczniów. Wydaje się, że dotyczy ono wszystkich obecnych, jak i stoi jednocześnie w kontraście do opisu epifanii na wysokiej górze. Wiarę oddano w tłumaczeniu przez „zaufanie”, ukierunkowane na Boga i jego Słowo, jak i szczególnie posłannictwo Jezusa. Mając wiarę, uczniowie mogliby pomóc zrozpaczonemu ojcu, znawcy Prawa mogliby wesprzeć uczniów itd.

Trzecia krótka wypowiedź Jezusa w tym fragmencie przywołuje na myśl zamysł ojca dziecka, który chciał je przyprowadzić do Jezusa – jest użyty ten sam czasownik (*fero*). W ten sposób Jezus naprawi sytuację publicznego blamażu uczniów i trwającej dalej tragedii ojca.

w.20. Według Mk 9,20 przyprowadzenie dziecka, mającego niemego ducha, do Jezusa powoduje natychmiastową manifestację obecności ducha – pojawiają się wspomniane wcześniej toczenie piany z ust, szarpanie dzieckiem oraz toczenie się po ziemi. Jest to charakterystyczne dla opisów uzdrowień opętanych w Ewangeliach – duchy/demony manifestują swoją obecność w bliskości Jezusa.

w.21-24. W tej historii zaskakującym faktem jest zwlekanie z wypędzeniem ducha. Jezus najpierw pyta ojca o historię napadów i niewytłumaczalnego zachowania dziecka. Występowanie tego stanu od dzieciństwa może sugerować zarówno tragiczny wymiar sytuacji, jak i narosły przez to potencjał wątpliwości – ojciec dziecka wspomina w dalszym toku opowiadania o swoim braku zaufania. Tragizmu dodaje opis wielokrotnych prób zniszczenia dziecka przez ducha – woda i ogień mogą tu symbolizować potężne żywioły, które zagrażają życiu człowieka.

Prośba ojca o pomoc jest warunkowa: „jeśli coś możesz [zrobić]” (*ei ti dynei*) – brak w niej postawy zaufania, przypomina bardziej krzyk rozpacz i zwątpienia. W odpowiedzi Jezusa napotyka się komentarz do słów ojca dziecka. Zacytowanie słów ojca odczytuje się jako ironiczne i wyrażające oburzenie ich warunkową treścią. Postawa zaufania jest kluczem do otwarcia potencjału do zmiany sytuacji. Jest to nietypowe dla starożytnych narracji o egzorcyzmach – miały one najczęściej magiczny charakter lub miały być związane z charyzmą i mocą egzorcyisty.

Nagła reakcja ojca dziecka wskazuje na jego desperację – w wypowiedzi łączy się chęć zaufania Jezusowi, jak i prośba o pomoc w nieufności, dostrzeżonej w sobie. Ten fragment wydaje się szczególnie wyeksponowany w historii i łączy nieufność z chęcią zaufania, w tym wypadku obie powierzone Jezusowi.

w.25-27. Katalizatorem dalszej akcji jest gromadzący się tłum. Jezus nakazuje duchowi nieczystemu, niememu i głuchemu wyjść z dziecka i nigdy nie wracać. Szczególnie podkreślony jest zaimek 1. os. – „ja rozkazuję ci” (*ego epitasso soi*). Taki sposób wypędzania ducha nieczystego jest nietypowy dla Ewangelii i szczególnie podkreśla moc i autorytet Jezusa. Starożytni egzorcyści powoływali się na różne autorytety, moce, bóstwa, żeby wypędzić demona. Jezus dokonuje tego swoim słowem.

Opuszczenie chłopca przez ducha jest przedstawione jako traumatyczne i wyczerpujące dla dziecka doświadczenie, po którym dziecko wygląda jak martwe, ale Jezus rozwiewa wątpliwości, że tak nie jest.

Podsumowanie:

Tematem 17 niedzieli po Trójcy Świętej jest wiara, która w tekście perykopy z Mk 9,17-27 jest powiązana zarówno z ludzką tendencją do nieufności, jak i otwartości Jezusa na to, żeby ją przewyciężyć. Zaufanie Jezusowi jest w stanie zmienić nawet sprawy, które wydają się być niemożliwe do zmiany i pomóc tym, dla których wydaje się, że brak już nadziei.

Autor: Grzegorz Olek